

Jacek Pielas (UNIwersytet JANA KOCHANOWSKIEGO W KIELCACH)

ORCID: <https://orcid.org/0000-0002-7165-8905>

**Zdrowotne *pericula* w rodzinie magnackiej  
pierwszej połowy XVII wieku w świetle korespondencji  
Gabriela Tęczyńskiego (1575–1617), wojewody lubelskiego  
i jego żony Elżbiety z Radziwiłłów (1585–1618)**

DOI:10.25951/4482

**STRESZCZENIE**

Artykuł przedstawia kwestię zagrożeń zdrowotnych w rodzinie magnackiej pierwszej połowy XVII w. na przykładzie rodziny Gabriela Tęczyńskiego (1575–1617), wojewody lubelskiego, i Elżbiety z Radziwiłłów (1585–1618). Na podstawie korespondencji małżonków z Radziwiłłami ustalono, że sprawy związane ze zdrowiem były niezwykle ważną częścią życia rodzinnego Tęczyńskich. Po przeanalizowaniu listów stwierdzono, na jakie choroby chorowano w rodzinie Tęczyńskich oraz jakie stosowano lekarstwa. Ukazano, jakie problemy dla kobiety wiązały się z urodzeniem dziecka i stanem jego zdrowia. Podkreślono znaczenie korespondencji jako źródła, na podstawie którego można badać kwestie związane ze zdrowiem, chorobami i medycyną w XVI–XVIII wiek.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Tęczyńscy, korespondencja, rodzina, medycyna, zdrowie.

**SUMMARY**

**Health *pericula* in the Magnate Family of the First Half of the Seventeenth Century in the Light of the Correspondence of Gabriel Tęczyński (1575–1617), Voivode of Lublin, and His Wife Elżbieta née Radziwiłł (1585–1618)**

The paper discusses the issue of health hazards in the magnate family of the first half of the 17th century on the example of the family of Gabriel Tęczyński (1575–1617), the Lublin Voivode,

and Elżbieta née Radziwiłł (1585–1618). The analysis of the spouses' correspondence with the Radziwiłłs leads to a conclusion that matters related to health were an extremely important part of the Tęczyński family life. The content of the letters reveals what diseases afflicted the Tęczyński family, what medications they used, and how they dealt with threats related to child-birth and child health. Also, the article emphasizes the importance of correspondence as a source for research on issues related to health, disease, and medicine in the 16th–18th centuries.

KEYWORDS: Tęczyńscy, correspondence, family, medicine, health.

Artykuł poświęcony jest przedstawieniu kwestii związanych ze stanem zdrowia, niebezpieczeństwami i kłopotami zdrowotnymi, chorobami i ich zapobieganiem w środowisku magnackim pierwszej połowy XVII w. na przykładzie rodziny stworzonej przez Gabriela Tęczyńskiego, wojewodę lubelskiego, i jego żonę Elżbietę z Radziwiłłów. Impulsem do zajęcia się w tym przypadku zagadnieniami zdrowotnymi była zachowana w całkiem sporej ilości korespondencja obojga małżonków z przedstawicielami rodu Radziwiłłów, zawierająca wiele wątków odnoszących się do stanu zdrowia członków rodziny.

Kim byli bohaterowie przedstawianych ustaleń?

Gabriel Tęczyński pochodził z jednego z najstarszych i najznacniejszych rodów Rzeczypospolitej, którzy w zasadzie przez cały okres „długiego trwania” zajmowali jedno z najważniejszych miejsc w elicie społecznej i elicie władzy od średniowiecza do połowy XVII w.<sup>1</sup> Urodził się 23 lutego 1575 r. w okolicach Kraśnika<sup>2</sup> jako jeden z dziewięciorga potomstwa i jednocześnie najstarszy z czterech synów Andrzeja Tęczyńskiego (zm. 22 maja 1588), kolejno kasztelana (1569–1674) i wojewody bełskiego (1574–1581), a następnie wojewody

<sup>1</sup> Zob. przede wszystkim: J. Kurtyka, *Tęczyńscy. Studium z dziejów elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997; tenże, *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999; Z. Anusik, *Latyfundia panów na Tęczyźnie. Kilka refleksji w związku z książką Janusza Kurtyki, [rec.] Janusz Kurtyka, Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*. Księgarnia Akademicka, Kraków 1999, ss. 295 + 5 tablic genealogicznych, w: Z. Anusik, *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011, s. 175–217 i ostatnio: J. Pielas, *Działalność publiczna Tęczyńskich w XVII wieku. Kariery Gabriela (zm. 1617), wojewody lubelskiego i Andrzeja (zm. 1613), kasztelana bełskiego*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczne” R. 26/2, 2019, s. 126–146 oraz W. Graczyk, J. M. Marszalska, *Klasztor karmelitów bosych w Czernej od pierwszej połowy XVII do końca XIX wieku. Dzieje–kultura–ludzie*, Kraków 2014, szczególnie s. 19–34.

<sup>2</sup> W. Urban, *Daty życia niektórych osób z XVI wieku związanych z Krakowem. Przyczynki źródłowo-biograficzne*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 41, 1991, s. 93; W. Dworzaczek, *Genealogia*, cz. 2, Warszawa 1959, tabl. 94 podał jako rok urodzenia 1572. Por. J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 206 i tabl. III b.

krakowskiego w latach 1581–1588, starosty oświęcimskiego (1577–1583), zatorskiego (1577–1588), hrubieszowskiego (1569–1588) oraz stryjskiego (1588)<sup>3</sup>, i Zofii z Dembowskich (zm. 1588). Prócz zmarłego wcześniej, nieznanego z imienia, brata Gabriel miał braci, którzy również osiągnęli znaczące urzędy i godności – Andrzeja (20 września 1576–15/20 kwietnia 1613), kasztelana wiślickiego (1603–1611/1612) i bełskiego (1611/1612–1613), i Jana Magnusa (16/17 września 1579–18 lipca 1637), podczaszego nadwornego królowej (1605–1620), wojewodę krakowskiego (1620–1637)<sup>4</sup>.

Podobnie jak bracia Gabriel odebrał staranne wykształcenie, w tym podczas peregrynacji po Europie, a następnie rozpoczął działalność polityczną. Po raz pierwszy funkcję publiczną otrzymał z sejmiku proszowskiego w postaci wyboru na posła na sejm warszawski 1593 r.<sup>5</sup> Najpewniej w drugiej połowie 1600 r. Gabriel uzyskał nominację na urząd miecznika koronnego<sup>6</sup>. Na urzędzie tym pozostawał do 30 kwietnia 1606 r., kiedy to król mianował go wojewodą lubelskim, na którym to urzędzie pozostał do śmierci<sup>7</sup>. Już jako miecznik posłował z sejmiku województwa lubelskiego na sejm zwyczajny w Krakowie w 1603 r.<sup>8</sup> i sejm zwyczajny warszawski (20 stycznia–3 marca 1605)<sup>9</sup>. W czasie rokосу sandomierskiego wraz z braćmi opowiedział się po stronie Zygmunta III<sup>10</sup>. W kolejnych latach wykonywał obowiązki publiczne wynikające z zasiadania w senacie, m.in. uczestnicząc w obradach sejmowych. We wrześniu 1611 r. szlachta lubelska powierzyła mu pełnienie funkcji sędziego Trybunału Koronnego w kadencji 1611/1612<sup>11</sup>.

<sup>3</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 204–205.

<sup>4</sup> W. Urban, *Daty życia*, s. 93–94; J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 210 i tabl. III b.

<sup>5</sup> *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 191–194; *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013, s. 355–356 i przyp. 371; W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 184.

<sup>6</sup> *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992, nr 480. W 1601 r. jako miecznik koronny: Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Potockich z Krzeszowic, sygn. 56, s. 75–78, 79–82. Por.: J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 207.

<sup>7</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej: AGAD), Metryka Koronna, t. 151, k. 39–40; *Urzednicy centralni*, nr 481.

<sup>8</sup> M. Ujma, *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003, s. 247; T. Kempa, *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007, s. 177 i przyp. 15.

<sup>9</sup> M. Ujma, *Sejmik lubelski*, s. 247; A. Strzelecki, *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921, s. 62.

<sup>10</sup> J. Pielas, *Działalność publiczna Tęczyńskich*, s. 133–139.

<sup>11</sup> Tamże, s. 138–139; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017, s. 231.

W 1601 r. usamodzielniał się majątkowo w związku z przeprowadzonym 12 stycznia tegoż roku w Lublinie podziałem ojcowizny. Gabriel odziedziczył wówczas majątność końskowolską – miasto Końskowola z dwudziestoma jeden wsiami i dziewięcioma folwarkami w województwie i powiecie lubelskim, następnie miasto Krasiejów z pięcioma wsiami i sumą na części kolejnej wsi w województwie ruskim, powiatach halickim i kołomyjskim, oraz dwór w Krakowie zwany „Pod Topory”<sup>12</sup>.

Po uzyskaniu majątku dziedzicznego rozpoczął zabiegi mające na celu zawarcie korzystnego związku małżeńskiego. Wiadomo, że w 1602 r. bezskutecznie starał się o rękę Eleonory z Ostrogskich, córki pierwszego świeckiego senatora Rzeczypospolitej – kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego<sup>13</sup>. Ostatecznie w tymże roku przed końcem kwietnia poślubił księżną Barbarę ze Zbaraskich, córkę księcia Stefana Korybutowicza Zbaraskiego (zm. 1585), wojewody trockiego. Warto w tym miejscu dodać, że wraz z jej ręką w posagu otrzymał dobra międzyrzeckie na Podlasiu<sup>14</sup>. Z małżeństwa tego urodziły się dwie córki bliźniaczki: Teofila (1602–1635), od 1617 r. żona Aleksandra Kopcia, późniejszego kasztelana brzeskiego litewskiego (1643–1651)<sup>15</sup>, i Zofia (1602–23 grudnia 1655), zamężna od 1638 r. z Janem Mikołajem Daniłowiczem, podskarbin wielkim koronnym (1632–1650)<sup>16</sup>. Wkrótce po porodzie Barbara ze Zbaraskich zmarła<sup>17</sup>. Po jej śmierci Gabriel Tęczyński poślubił wspomnianą Elżbietę z Radziwiłłów (zob. niżej). Wojewoda lubelski zmarł 15 września 1617 r. i 30 stycznia roku następnego pochowany został staraniem brata Jana Magnusa w kościele dominikanów pw. Świętej Trójcy w Krakowie<sup>18</sup>.

Elżbieta z Radziwiłłów, druga żona Gabriela Tęczyńskiego, przysłała na świat w 1585 r. jako córka słynnego i bardzo wpływowego wówczas Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” (1549–1616), wojewody wileńskiego (1604–1616) i Elżbiety Eufemii z Wiśniowieckich. Była ona najstarszą z dziewięciorga dzieci Sierotki<sup>19</sup>. Jak wskazuje na to chociażby lektura zachowanej korespondencji Elżbiety, była ona

<sup>12</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 147–148; J. Pielas, *Działalność publiczna Tęczyńskich*, s. 131.

<sup>13</sup> W. Sokołowski, *Politycy*, s. 99.

<sup>14</sup> Z. Anusik, *Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, w: Z. Anusik, *Studia i szkice staropolskie*, s. 497–505.

<sup>15</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 212.

<sup>16</sup> Tamże, s. 206–207, tabl. III b; W. Hejnosz, *Jan Mikołaj Daniłowicz*, w: *Polski słownik biograficzny* (dalej: PSB), t. 4, Kraków 1938, s. 415–416.

<sup>17</sup> J. Kurtyka, *Latyfundium*, s. 207 i tabl. III b.

<sup>18</sup> J. Pielas, *Tęczyński Gabriel*, w: PSB (biogram w druku).

<sup>19</sup> Tamże; H. Lulewicz, *Radziwiłł Krzysztof Mikołaj zwany Sierotką*, w: PSB, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987, s. 349–361; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 228–229, 248.

osobą wykształconą stosownie do sposobu wychowania i kształcenia młodych córek magnackich tamtych czasów. W wieku 18 lat wydana została za Tęczyńskiego, któremu wniosła w posagu 50 tys. zł oraz wyprawę. Uroczystości ślubne odbyły się w Nieświeżu 19 sierpnia 1603 r.<sup>20</sup> Wkrótce małżonkowie zamieszkali w dobrach Tęczyńskiego, przy czym zdecydowanie wyróżniali tu Międzyrzec na Podlasiu.

To właśnie w okresie tuż po ślubie rozpoczyna się intensywna korespondencja obojga małżonków z przedstawicielami Radziwiłłów<sup>21</sup>, przede wszystkim z teściem i ojcem – Mikołajem Krzysztofem Radziwiłłem „Sierotką”, która to stanowi podstawę źródłową ustaleń i rozważań w niniejszym opracowaniu. Korespondencja ta w postaci oryginałów listów małżonków Tęczyńskich zachowała się zasadniczo w dwóch miejscach: dawnym archiwum nieświeskim Radziwiłłów (dziś Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie) oraz rękopisie nr 74 Biblioteki Raczyńskich w Poznaniu. W pierwszym z nich znajduje się trzydzieści osiem listów Elżbiety (Halszki) z lat 1603–1617, z czego trzydzieści cztery do ojca, a cztery do brata Jana Jerzego Radziwiłła (1588–1625), kasztelana trockiego (1613–1625)<sup>22</sup>, a także osiem listów Gabriela Tęczyńskiego, w tym siedem do „Sierotki” z lat (1596–1611)<sup>23</sup>. Rękopis Biblioteki Raczyńskich z kolei zawiera pięćdziesiąt osiem listów Tęczyńskiego do teścia, napisanych w latach 1603–1611. Większość tych nich pochodzi z lat 1603–1609. Należy przy tym podkreślić, że w części (tej z Archiwum Warszawskiego Radziwiłłów) korespondencja ta – prócz badaczy szukających informacji o ówczesnej sytuacji politycznej i aktywności publicznej Mikołaja Radziwiłła „Sierotki” i Gabriela Tęczyńskiego – w odniesieniu do kwestii obyczajowych i życia codziennego wykorzystana została w zasadzie jedynie przez Alojzego Sajkowskiego, który na jej podstawie zaprezentował postać Halszki z Radziwiłłów Tęczyńskiej, przede wszystkim w kontekście jej kłopotów małżeńskich i kontaktów z krewnymi z rodu Radziwiłłów<sup>24</sup>. Niestety, nie są znane odpowiedzi Sierotki na listy córki i zięcia,

<sup>20</sup> A. Schoenus, *Fax nuptialis ad Illustrissimos novos coniuges Gabrielem, comitem in Tenczin, gladiferum Regni Poloniae, et Elisabeth Radivilam, ducem in Olica et Niesuis*, Kraków 1603; T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka*, s. 228–229, 248.

<sup>21</sup> Elżbieta Radziwiłłówna pisała już listy do ojca wcześniej. Najstarszy ze znanych wysłała 6 kwietnia 1600 r., a więc w wieku 15 lat. Zob. A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiątek*, Poznań 1981, s. 56.

<sup>22</sup> AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V [dalej: AR dz. V], sygn. 16217, s. 1–77; H. Lulewicz, *Radziwiłł Jan Jerzy*, w: PSB, t. 30, s. 197–199.

<sup>23</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16212.

<sup>24</sup> A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, s. 54–76.

z oczywistych względów znajdujące się w archiwum rodzinnym Tęczyńskich, które z tego okresu się nie zachowało.

Lektura korespondencji małżonków Tęczyńskich wskazuje na wielką wagę przykładaną do spraw związanych ze zdrowiem i – jak się okazuje – z różnymi zagrożeniami zdrowotnymi oraz chorobami. Nie wchodząc w szczegółową statystykę, warto nadmienić, że ponad połowa listów Tęczyńskiego do teścia zawiera wzmianki o sprawach związanych ze zdrowiem, a przecież przeważają w nich jednak sprawy publiczne. W przypadku Elżbiety jedynie w około jednej trzeciej listów do ojca nie odnotowano informacji lub pytań związanych ze sprawami zdrowotnymi. Fakt jednoczesnego, często tego samego dnia, pisania o stanie zdrowia członków rodziny przez oboje małżonków ma walor porównawczy oraz pozwala niekiedy uszczegółowić obraz.

Analiza korespondencji małżonków Tęczyńskich wyraźnie wskazuje, że stałym przedmiotem ich troski był stan zdrowia teścia i ojca. W listach widzimy po wielokroć ponawiane pytanie o zdrowie „Sierotki” lub podziękowania za wiadomość zawartą w listownej odpowiedzi Radziwiłła. Oczywiście część tych wzmianek o zdrowiu wojewody wileńskiego nosi charakter zwykłych, można powiedzieć rytualnych – powszechnych w tamtych czasach jeśli chodzi o formę – stwierdzeń w rodzaju: „Cieszę się z dobrego zdrowia WXM MMP”, „[...] abyś wiadomość mię uczynić raczył, w jakim zdrowiu WXM chować Pan Bóg raczy”<sup>25</sup>, „Daj tylko Panie Boże, abym WXM MMP i z domownicy WXM dobrze zdrowo zastał i długo się ze zdrowia WXM cieszył”<sup>26</sup>. W części korespondencji można odnaleźć wzmianki wskazujące bez wątplenia na żywe zainteresowanie zdrowiem Radziwiłła, nadzieje małżonków co do pozostawiania przez niego w dobrym zdrowiu oraz radość z uzyskania w tym względzie wiadomości. Tak np. na początku stycznia 1604 r. składająca życzenia noworoczne córka prosiła Boga, „żeby na ten Nowy Rok i na wiele innych dobrze zdrowego [...] chować raczył WXM”<sup>27</sup>. Dzie sięć dni później pisała: „bardzom z tego pocieszona [...] widzieć WXM i cieszyć się jes[z]c[z]e, da Bóg, z dobrego zdrowia WXM”, zapewniając jednocześnie, że

<sup>25</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 17 (z Końskowoli, 10 stycznia 1604). Por. podobnie m.in.: tamże, s. 22–12 (z Międzyrzecza, 16 października 1603), s. 34–35 (z Lublina, 13 sierpnia 1604), s. 40–41 (z Międzyrzecza, 19 listopada 1604), s. 58 (z Międzyrzecza, 7 marca 1608), s. 59–60 (z Międzyrzecza, 16 maja 1609).

<sup>26</sup> Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu (dalej: B. Racz.), sygn. 74, k. 226–227v (z Międzyrzecza, 27 września 1603). Por. podobnie m.in.: tamże, k. 230–231v (z Międzyrzecza 29 września 1603), k. 315–315v (z Międzyrzecza, 20 lipca 1605).

<sup>27</sup> Tamże, s. 15–16 (z Lublina, 4 stycznia 1604).

w razie potrzeby uda się do niego<sup>28</sup>. Szykując się do zapowiedzianych odwiedzin, prosiła ojca, by poczekał na nią kilka dni, „by mogła zjechać ucieszyć się z dobrego zdrowia WXM”<sup>29</sup>. Przestrzegała niejednokrotnie w listach, by ojciec dbał o zdrowie: „Dla Boga proszę, racz WXM mieć baczenie na zdrowie swoje [...]”<sup>30</sup>. Podkreślała przy tym, że zdrowie ojcowskie ceni wyżej niż swoje: „[...] w czym mi stoi za lekarstwo, gdy słyszę o zdrowiu WXM, które nad moje jest mi miłsze”<sup>31</sup>. Jej mąż w życzeniach noworocznych dla teścia w 1604 r. wyrażał nadzieję, aby Radziwiłła Bóg „[...] długo w dobrym zdrowiu i lepszym, w tymże swym świętym błogosławieństwie, którym wiek WXM ubłogosławił, chować raczy”<sup>32</sup>.

Małżonkowie Tęczyńscy niejednokrotnie dotkliwie odczuwali brak aktualnych informacji o zdrowiu „Sierotki”. Pisali więc listy i wysyłali z nimi specjalnych posłańców. W styczniu 1604 r. Tęczyński pisał: „Umyślnie posyłam z tym pisanem swym, abym mógł wiedzieć o zdrowiu WXM, na które iż teraz sam patrzeć nie mogę”, i prosił o listowną odpowiedź<sup>33</sup>. Z podobną prośbą wysłał posłańca z Międzyrzecza również w kwietniu 1605 r.<sup>34</sup> W styczniu 1604 r., w sytuacji braku wieści o zdrowiu wojewody wileńskiego i niemożności jego odwiedzenia, Tęczyński rozważał wysłanie żony, jak pisał: „aby ten czas niebytności mej na posłudze WXM MMP strawiło, zaczym by też i onej tęsknica minęła”<sup>35</sup>.

Prawdziwy niepokój budziły w Tęczyńskich wieści o pogorszeniu się zdrowia wiekowego już jak na ówczesne czasy „Sierotki”. Dotarły one do nich m.in. w początkach lutego 1604 r. W liście do ojca z 7 lutego tegoż roku Halszka oznajmiła: „Bar[d]zoś mi WXM żalosną nowinę oznajmił o niesposobnym zdrowiu swym, które jako mi nad moje miłsze, tak też każda odmiana w nim nad śmierć mi straszniejsza [...]”<sup>36</sup>. W styczniu 1605 r. zdrowie księcia ponownie podupadło. Gabriel pisał wówczas: „Panie Boże, racz przywrócić WXM MMP do zdrowia

<sup>28</sup> Tamże, s. 18–19 (z Końskowoli, 14 stycznia 1604)

<sup>29</sup> Tamże, s. 20–21 (z Baranowa, 18 stycznia 1604).

<sup>30</sup> Tamże, s. 24–25 (z Lublina, 17 III 1604).

<sup>31</sup> Tamże. Por. podobnie: tamże, s. 22–23 (z Końskowoli, 7 lutego 1604).

<sup>32</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 255–257v (z Lublina, 4 stycznia 1604). Podobnie m.in. tamże, s. 234–235v (z Słonimiam, 26 października 1603), 241–242v (z Międzyrzecza, 25 listopada 1603), 260–261v (z Końskowoli, 14 stycznia 1604).

<sup>33</sup> Tamże, k. 258–259v (z Końskowoli, 10 stycznia 1604).

<sup>34</sup> Tamże, k. 302–303v (z Międzyrzecza, 12 kwietnia 1605: „Umyślnie posełam tego posłańca mego, abym mógł wiedzieć o zdrowiu WXM MMP, o którym żeśmy tak długo nie słychali”). We wrześniu 1607 r. oznajmił, że miał zamiar wyprawić kogoś do księcia, by dowiedzieć się o stanie jego zdrowia. Tamże, k. 332–33v (z Końskowoli, 14 września 1607).

<sup>35</sup> Tamże, k. 258–259v (z Końskowoli, 10 stycznia 1604).

<sup>36</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 22–23 (z Końskowoli, 7 lutego 1604).

jako najprędzej, które jako zawżdy Rzeczypospolitej naszej jest potrzebne wielce [...]”. W kolejnym liście prosił teścia, by ten w związku z kłopotami zdrowotnymi nie jechał do Warszawy na najbliższy sejm<sup>37</sup>. Podobnie w lipcu 1607 r. Halszka trapiła się pogorszeniem się zdrowia ojcowskiego<sup>38</sup>.

W listach, prócz dającego się zauważyć zaniepokojenia, odnajdujemy również przestrogi i rady zdrowotne kierowane do ojca i teścia. Na początku grudnia 1603 r. małżonkowie zwracali się do teścia: „Dla Boga, prosimy WXM, abyś WXM nie raczył się ruszać z mie[j]sca w te zimna, ile pod ten czas lekarstw [...]”<sup>39</sup>. W końcu czerwca 1611 r. wojewoda lubelski zwracał się do niego tymi słowami: „Zaprawdę bardzo mię ufrasowało tak osłabiałe zdrowie WXM i nie widzę w tym inszej rady nad sam wczas i wytchnienie od wszelkich prac, bo już ten wiek WXM i tak nadmożone przyrodzenie kontynuacyjnej lekarstw ledwo wytrwać może, ale za na[j]większe lekarstwa sam wczas [...]”<sup>40</sup>.

Z wyraźnych wzmianek w listach Tęczyńskich wynika, że również księżę Radziwiłł oczekiwał regularnych wieści o zdrowiu córki i zięcia. Stąd niejednokrotne podziękowania kierowane ku niemu za wykazywaną troskę. Jako przykład można przytoczyć tu m.in. chociażby fragment listu Gabriela z 25 listopada 1603 r. wysłanego po wyjeździe Radziwiłła z Międzyrzecza: „Że się WXM o zdrowiu naszym pytać raczysz, uniżenie WXM dziękujemy, takeśmy z łaski Bożej zdrowi, jakoś nas WXM odjechał [...]”<sup>41</sup>.

W korespondencji Tęczyńskich pojawiają się informacje o dwu konkretnych chorobach Gabriela w 1604 r. O jednej z nich dowiadujemy się z lakonicznej wzmianki w liście Elżbiety wysłanym z Lublina 17 marca 1604 r. Wynika z niej, że w trakcie podróży małżonków, najpewniej z Końskowoli, Gabriel „na oczy zachorzał”. Choroba była zapewne krótkotrwała i mało dotkliwa, gdyż sam Tęczyński nie wspominał o niej w tym czasie teściowi<sup>42</sup>.

Znacznie dłużej zaś – w świetle analizowanej korespondencji – Tęczyński borykał się z kontuzją (lub zranieniem) ręki. Wszystko wskazuje na to, że poważnie zranił lub – najprawdopodobniej – złamał palec u prawej ręki. Z listu Elżbiety do

<sup>37</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 298-299v (z Międzyrzecza, 17 stycznia 1605), k. 300-301v (z Międzyrzecza, 29 stycznia 1605).

<sup>38</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 52-53 (z Międzyrzecza, 17? lipca 1607).

<sup>39</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 245-246v (z Międzyrzecza, 9 grudnia 1603).

<sup>40</sup> Tamże, k. 342-343v (z Międzyrzecza, 29 czerwca 1611).

<sup>41</sup> Tamże, k. 241-242v (z Międzyrzecza, 25 listopada 1603). W podobnym tonie Tęczyński pisał także w początkach lipca 1604 r. Tamże, k. 268-269v.

<sup>42</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 24-25 („Toteż droga dobrze mi chwala Bogu zesła, tylko że mi był JM na oczy zachorzał. Już teraz lepi [...]”).



ojca z 6 lipca 1604 r. wynika, że w połowie czerwca tegoż roku Tęczyński doznał obrażeń ręki: „JM mój dawno miał być pisać do WXM [...], jeno że się na rękę barzo źle miał, już to trzy niedziele będą, jako się obraził, jes[z]cze ją niedobrze włada, ustawicznie ją na bindzie nosi, tak że i teraz nie mógł do WXM swą ręką pisać [...]”<sup>43</sup>. W podobny sposób opisywał wówczas swoją niedyspozycję Tęczyński: „Od półtrzecia niedziel i dalej jakom był miał wolę pisać do WXM MMP, ale zem się w rękę obraził, że i do tego czasu za tem obrażeniem pióra w rękę nie mogę wziąć [...]”<sup>44</sup>. W liście z 26 lipca tegoż roku sprecyzował, że chodziło o kontuzję palca, uniemożliwiającą mu samodzielne pisanie listów<sup>45</sup>. Trzy dni później Halszka nadmieniała: „JM też mój zdrów dobrze z łaski Bożej, jeno na rękę się jeszcze niedobrze ma, na bindzie ją jes[z]cze nosi”<sup>46</sup>. O niesprawności ręki powodującej opóźnienie w pisaniu listów do księcia Radziwiłła oraz niestanność pisma Tęczyński wspominał jeszcze w październiku tego roku, po raz ostatni 2 października, a więc kontuzja ta dokuczała mu przez okres co najmniej czterech i pół miesiąca<sup>47</sup>.

Wypada dodać, że z listów Gabriela wynika, iż chorował – bez informacji na co – także wiosną 1606 r.<sup>48</sup> i niewątpliwie dość poważnie w okresie od wiosny do późnej jesieni 1611 r.<sup>49</sup>

Jeśli chodzi z kolei o wieści dla Radziwiłła o zdrowiu Elżbiety, należy stwierdzić, że ich zintensyfikowanie nastąpiło – co nie może dziwić – w okresie pierwszej ciąży Tęczyńskiej, rozwiązania i następnie połogu. Omówienie tych kwestii wymaga uprzedniego przedstawienia – o tyle, na ile pozwalają źródła – dziejów związku małżeńskiego Tęczyńskich. Jak już wspomniano, ślub pary odbył się 19 sierpnia 1603 r. Początkowo pożycie małżonków układało się dobrze, czego jednym z efektów była ciąża Elżbiety i narodziny syna w rok po zawarciu małżeństwa – 15 sierpnia 1604 r. w Lublinie (zob. niżej). Wkrótce jednak stosunki między małżonkami zdecydowanie popsuły się, a powodem był romans Tęczyńskiego. Wiemy o nim z niezwykle interesującego i jak słusznie podkreślił niedgdyś

<sup>43</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>44</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 268–269v (z Lublina, początek lipca 1604).

<sup>45</sup> Tamże, k. 270–271 (z Lublina, 26 lipca 1604).

<sup>46</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 30–31 (z Lublina, 29 lipca 1604).

<sup>47</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 282–283v (z Międzyrzecza, 12 października 1604), k. 286–287v (z Międzyrzecza, 27 października 1604).

<sup>48</sup> Tamże, k. 319–319v (z Białej, 11 maja 1606: „Jam też beł zachorzał [...]”).

<sup>49</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16212, s. 22–23 (z Międzyrzecza, 17 grudnia 1611 do szwagra Jana Jerzego Radziwiłła, kasztelana trockiego – Tęczyński pisał, że chorował od Świąt Wielkanocnych i dlatego tylko raz wybrał się do Lublina).

Alojzy Sajkowski „zaskakującego swoją niecodziennością” listu-skargi Halszki do ojca z 2 stycznia 1605 r.<sup>50</sup> W liście tym wyraźnie zmartwiona pisze ona o „odmianie mieszkania” z mężem. Wskazuje, że:

tak w tym nieszczęściu jest, że JM zgoła do mnie serce stracił, że mnie nic a nic nie miłuje, częścią z przyczyny plotek, częścią z głupiego rozumu mego, ale nawięcy dla ty białogłowy Kasie, która wszystkiego złego mieszkania przyczyną jest, bo to serce, które miał dla mnie, tam się wszystko obróciło, która i plotek naplotszy, widząc miłość JM, tak mu serce zepsowała, że krom Pana Boga trudna rada. Dawnom ja to wiedziała, ale nie tak z gruntu, jako mię jedna duchowna osoba przestrzegła, powiedziawszy wszystko, co się dzieje<sup>51</sup>.

Pomimo zdrady mężowskiej i złego traktowania Elżbieta skłaniała się ku uspokojeniu sytuacji, kierując się w dalszym ciągu uczuciem do męża, o którym pisała: „[...] bo go miłuję i boję się barzo, bo i o mię, i o dzieci to idzie”<sup>52</sup>. Ostatecznie doszło najpewniej do załagodzenia konfliktu w małżeństwie, choć jeszcze w kolejnych latach w listach Halszki dawał się wyczuć żal, że mąż preferuje samodzielne dłuższe wyjazdy, przez co dokuczają jej samotność<sup>53</sup>. W tym okresie, choć nie wiadomo dokładnie kiedy, przyszedł na świat kolejny syn – Jan, wzmiankowany w 1609 r., który zapewne zmarł młodo, gdyż nie notują go kolejne źródła (por. niżej).

O samym przebiegu ciąży korespondencja małżonków informuje w niewielkim stopniu. Wydaje się, że właśnie z początkiem ciąży wiązać należy wyrażoną w liście do ojca z początków stycznia 1604 r. prośbę Halszki o przysłanie alkiermesu: „Jeśli WXM rac[z]ys[z] mieć nad potrzebę swą alkiermesu, pros[z]ę rac[z] mi go też WXM użyczyć nieco, gdyż tu w Lublinie nie można go dostać”<sup>54</sup>. Radziwiłł szybko uczynił zadość prośbie córki, ponieważ już dziesięć dni później dziękowała za to lekarstwo, jednocześnie stwierdzając: „Pod ten czas zdrowam dobrze z łaski Bożej, choć mam takie i owakie przypadki, przecie nic niebezpiecznego ni[e] masz”<sup>55</sup>. Według *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego w tamtych czasach alkiermes to „syrop, olejek, proszek wzmacniający otrzymywany z owadów czerwców”. Sławnym olejkiem uśmierającym m.in. bóle zębów,

<sup>50</sup> Tamże, s. 42–45 (brak miejsca napisania listu). List ten opublikował w całości A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, s. 64–65.

<sup>51</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 42–45.

<sup>52</sup> Tamże.

<sup>53</sup> A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, s. 65–66.

<sup>54</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 15–16 (z Lublina, 4 stycznia 1604).

<sup>55</sup> Tamże, s. 18–19 (z Końskowoli, 14 stycznia 1604).

był alkiermes lubelski<sup>56</sup>. W połowie marca tego samego roku Elżbieta zapewniała, że jej zdrowie „z łaski Bożej jako pod ten czas nie na[j]gorsze”<sup>57</sup>. Mążzonek w tym okresie o zdrowiu żony nie pisał.

Dokładniejsze wieści o zdrowiu Elżbiety przynoszą listy Tęczyńskich z ostatnich tygodni przed rozwiązaniem. Elżbieta w lipcu 1604 r. zapewniała ojca o tym, że jest „dosyć zdrowa” lub że dopisuje jej „dobre zdrowie”<sup>58</sup>. Wielce prawdopodobne przy tym, że mocno związana uczuciowo z ojcem, nie chciała go niepokoić. Wskazywać może na to także treść listu z 13 sierpnia, a więc napisanego dwa dni przed porodem, w którym oznajmiła nie tylko, że jest zdrowa, lecz także, że ma „też tu niektóre Panie, co na mię barzo łaskawe, a z[w]łas[z]c[z]a JejM pani małogoska”, a więc zapewne znajome służące i szlachcianki do pomocy w trakcie rozwiązania<sup>59</sup>. Z listów Tęczyńskiego z lipca wiadomo wszakże, że przed rozwiązaniem żona – jak pisał – „teraz co dzień jakoby słabiej, a Pan Bóg że to wie, nie dla tego li, że podomno pierwej nadspodziewanie nasze zleże, niżeliśmy sobie kładli”<sup>60</sup>. Tęczyński liczył się zatem z porodem przed przewidywanym terminem – jeszcze 26 lipca oznajmiał teściowi: „[...] co i godzina gości się też już spodziewamy, daj Panie Boże, aby s[z]częśliwie ku posłudze WXM MMP”<sup>61</sup>.

Narodziny syna nastąpiły 15 sierpnia 1604 r. Tęczyński obwieścił tę nowinę Radziwiłłowi z dodaniem wzmianki o samopoczuciu żony i stanie noworodka: „Oznajmuję WXM MMP, iż mi Pan Bóg dał syna, a słuęę WXM, dziś przed dwunastą, jakoby ze trzy godziny po wschodzie słońca. Pani z łaski Bożej dosyć zdrowia sposobnego, ile pod ten czas, i chłopię też chwala Bogu czerstwe”<sup>62</sup>. Odtąd aż do początków listopada o zdrowiu Elżbiety dowiadujemy się jedynie z listów Tęczyńskiego. Ten stan rzeczy spowodowany był dolegliwościami dotyczącymi Elżbietę w połogu. W liście wysłanym tydzień po porodzie Tęczyński informował teścia, że u żony „[...] gorączka, która była, ustała i w piersiach ból ustał (który był z pokarmem przystąpił) i insze rzeczy, które pod taki czas *periculum causant*,

<sup>56</sup> <https://sjp.pwn.pl/doroszewski/alkiermes> (dostęp: 27.04.2021).

<sup>57</sup> Tamże, s. 24–25 (z Lublina, 17 marca 1604).

<sup>58</sup> Tamże, s. 30–31 (z Lublina, 29 lipca 1604), s. 32–33 (z Lublina, 31 lipca 1604).

<sup>59</sup> Tamże, s. 34–35 (z Lublina, 13 sierpnia 1604). Panią małogoską, czyli kasztelanową małogoską, była najpewniej trzecia żona Mikołaja Oleśnickiego herbu Dębno, kasztelana małogoskiego w latach 1598–1609, późniejszego wojewody lubelskiego (1619–1629) – Zofia z Lubomirskich (zm. 29 września 1612), córka Sebastiana, kasztelana bieckiego; zob.: J. Pielas, *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007, tabl. 3 i s. 247.

<sup>60</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 268–269v (z Lublina, początek lipca 1604).

<sup>61</sup> Tamże, s. 270–271v (z Lublina, 26 lipca 1604).

<sup>62</sup> Tamże, s. 276–277v (z Lublina, 15 sierpnia 1604).

z łaski Pańskiej *faeliciter succescerunt*, to tylko samo zostaje, że jes[z]cze mdła<sup>63</sup>. Samopoczucie żony poprawiło się z początkiem września, kiedy to Tęczyński zanotował: „Pani moja z łaski Pański coraz czerstwiejsza, tylko że jeszcze nie do końca wolna w piersiach od mleka, jednakże bez molestiej i niebezpieczeństwa z łaski Bożej dotąd”<sup>64</sup>.

Powrót Elżbiety do pełni zdrowia – jak wszystko na to wskazuje – uniemożliwiło morowe powietrze, które w drugiej połowie września i na początku października 1604 r. pojawiło się w Lublinie. Oboje małżonkowie zarazili się, co skutkowało u nich wysoką gorączką. W międzyczasie przenieśli się do Międzyrzeca. Z tej właśnie rezydencji 12 października Tęczyński donosił Sierotce:

A to nas też sam zaraza ta, która po wszystkich Lublinie jest, doległa, że żadnego czeladnika nie masz, którego by gorączka nie przetrzęsła i nam się jej też dostało. Ja wždy już z łaski Bożej po trosze wzmagam, ale Pani moja od gorączki nie owszem jes[z]cze wolna, jednakże z łaski Bożej nie masz nic niebezpiecznego<sup>65</sup>.

Złe samopoczucie małżonków trwało do końca października, przy czym słabość Elżbiety po chorobie przeciągnęła się aż do drugiej połowy listopada<sup>66</sup>. Swoją stan zdrowia Elżbieta opisała dopiero w liście do ojca z 10 listopada 1604 r. Przepraszając za długą przerwę w korespondencji, usprawiedliwiała się ojcu tymi słowy:

[...] bom przez ten wszytek czas ledwom z łóżka kiedy wstała, o czym Pan Okolski ustnie powie WXM. Także i JM barzo się źle miał, teraz już lepi, chwala Panu Bogu, mnie się też już z łaski Boży poprawia i uszło półtory niedziele, jako mi gorąc[z]ka ustała, którą miałam niemal dwanaście niedziel jakoż od połogu<sup>67</sup>.

Cztery dni później wspominała o utrzymującej się słabości po przebytej chorobie, prosząc, by książę „raczył [jej] poradzić na śledzionę, jako po tej chorobie

<sup>63</sup> B. Racz., sygn. 74, k. 278–279v (z Lublina, 21 sierpnia 1604).

<sup>64</sup> Tamże, k. 280–281v (z Lublina, 6 września 1604).

<sup>65</sup> Tamże, k. 282–283v (z Międzyrzeca, 12 października 1604).

<sup>66</sup> Wskazują na to m.in. listy Tęczyńskiego: z Międzyrzeca, 23 października 1604: „Myśmy jes[z]cze do zdrowia pierwszego nie przys[z]li, jednakże z łaski Bożej ni[e] masz nic tak barzo niebezpiecznego, dla czego by się obawiać potrzeba”, z Międzyrzeca, 14 listopada 1604: „Acz też i Pani nie bardzo mię chciała puścić, iż to jes[z]cze nie prawie przyszła ku sobie, jednakże już z łaski Bożej czerstwiejsza, jedno że była bardzo w tej gorąc[z]cze osłabiała [...]”; B. Racz., sygn. 74, k. 284–285v, 290–291v. O swej słabości po chorobie Elżbieta wspominała ojcu jeszcze w liście z Międzyrzeca 19 listopada 1604 r.; AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 40–41.

<sup>67</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 36–37 (z Międzyrzeca, 10 listopada 1604).

bolewa mię. O maść różaną WXM uniżenie proszę<sup>68</sup>. Niedostatkiem sił tłumaczyła w następnym liście odłożenie dziękczynnej pielgrzymki do Częstochowy, którą z mężem planowali („Jam z łaski Bożej lepszego zdrowia, jenom słaba jes[z]cze, byłem jeno lepiej przys[z]ła do siebie, w mi drogę *ex voto* do Częstochowy. [...] już to trzy niedziele jako mi gorąc[z]ka ustała [i] insze przypadki<sup>69</sup>). Na początku grudnia Tęczyński relacjonował teściowi, że żona „już od śledziony wolniejsza, chwała Bogu [...]”<sup>70</sup>.

Na przełom 1604 i 1605 r. przypadł wspomniany już kryzys małżeński spowodowany zdradą Tęczyńskiego. Z nim wiązać należy wspomniane już złe samopoczucie psychiczne Elżbiety, na które – czego nie można również, jak się wydaje, wykluczyć – nałożyła się depresja poporodowa. W sprawie zdrowia Elżbiety konsultowano się wówczas z medykiem. W liście z 8 grudnia 1604 r., wspominając o odłożeniu wizyty w Częstochowie i przyjeździe z żoną do Białej, Tęczyński zaznaczył: „[...] ale zaś *affectiones condis* jęły beły przypadać i melankolia bez przyczyny, ale i chwała Bogu i to odchodzi, dla czego też i tu ją beł z sobą wziął, aby i tą przejazdą melankolią sobie wybić mogła, też i doktorowe to zdanie beło, który powiada, iż te wszystkie symptomata *ex metrica* pochodzą<sup>71</sup>. Również i Tęczyńskiego dopadł wówczas kiepski nastrój, gdyż w dopisku do tegoż listu stwierdził, że po załatwieniu pewnej sprawy w Brześciu uda się nazajutrz po proch, ponieważ – jak pisał – „zajęcami WXM melankolią chciałbym sobie wybić<sup>72</sup>. O dalszych perypetiach Tęczyńskich związanych z kłopotami w małżeństwie i ich samopoczuciu korespondencja obojga z kolejnych miesięcy nic już nie wspomina.

Niewątpliwie w dużej mierze brak wspomnianych informacji w listach do ojca i teścia wynikał ze skupienia się małżonków na narodzonym synku, którego stanem zdrowia Radziwiłł mocno się interesował. Od momentu całkowitego wyleczenia się Elżbieta wielokrotnie w listach do ojca zamieszczała wieści o zdrowiu syna, któremu dano na imię Krzysztof. Co charakterystyczne, ale i zadziwiające, o swym potomku – poza przytoczoną wyżej relacją o jego narodzeniu – ani razu Tęczyński nie wspominał. Już w pierwszym po położeniu i chorobie liście z 10 listopada 1604 r. Elżbieta podała, że „Krzyś chwała Panu Bogu zdrów i dobrze się chowa<sup>73</sup>. Potwierdziła to ponownie dziewięć dni później, dodając, że „powieda Pani

<sup>68</sup> Tamże, s. 3–39 (z Międzyrzecza, 14 listopada 1604).

<sup>69</sup> Tamże, s. 40–41 (z Międzyrzecza, 19 listopada 1604).

<sup>70</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 294-295v (z Białej, 8 grudnia 1604).

<sup>71</sup> Tamże.

<sup>72</sup> Tamże.

<sup>73</sup> AGAD, AR dz. V, sygn. 16217, s. 32-33 (z Międzyrzecza, 10 listopada 1604).

Gawłowa, zem i ja takie packi miała, jako i on ma<sup>74</sup>. W opinii zatem długoletniej (skoro pamiętała małą Elżbietę) szlachcianki usługującej w domu Radziwiłłów synek wyglądał zdrowo, gdyż wspomniane „packi” to zapewne pački, czyli pučki, a więc rumiane, pulchne dziecięce policzki<sup>75</sup>. Z późniejszej nieco korespondencji Elżbiety wynika, że jako małe, trzy- i czteroletnie dziecko, syn niekiedy chorował. W lipcu 1607 r. pisała, że „zachorzał trochę na kaszel, ale już lep[i]ej, chwala Panu Bogu [...]”<sup>76</sup>. Na początku marca następnego roku przechorował ospę i ponownie męczył go kaszel<sup>77</sup>. Generalnie jednak Tęczyńska podkreślała „dobre chowanie się” syna. W liście z sierpnia 1607 r. o trzyletnim dziecku wspominała, że „Krzyś mój [...] siła barzo już mówi w tych niedzielach”<sup>78</sup>. W maju 1608 r. chwaliła się, że „Krzyś mój [...] zdrow chwala Bogu. Już mówi tata”<sup>79</sup>. W korespondencji Tęczyńskiej jest to ostatnia wzmianka o pierworodnym synu, który jednak nie doczekał dorosłości i zmarł najpewniej w okresie między 1 marca 1612 a 10 grudnia 1613 r.<sup>80</sup> Wiadomo ponadto, że Tęczyńscy doczekali się także drugiego syna – Jana, wzmiankowanego jedynie w 1609 r., który również zmarł młodo<sup>81</sup>.

Lektura korespondencji małżonków Tęczyńskich przynosi wzmianki również o powszechnym *periculum* zdrowotnym w tamtych (i nie tylko) czasach, jakim były pojawiające się zarazy (morowe powietrze). O panującej w Lublinie jesienią 1604 r. zarazie skutkującej wysoką gorączką już wspomniano. W końcu października tegoż roku Gabriel Tęczyński pisał do teścia: „I u nas sam ile od Wielkopolski pokazuje się niebezpieczeństwo powietrza i Pan Bóg to wie, jeśliby tak prędko uspokoić się mogło [...]”<sup>82</sup>. Rok wcześniej informował księcia, że nie potwierdziły się pogłoski „o powietrzu” w Wołkowysku i okolicach<sup>83</sup>.

Na zasadzie wyjątku, aczkolwiek bardzo interesującego, w jednym z listów Gabriela Tęczyńskiego pojawia się informacja na temat stanu zdrowia osoby nie-należącej do rodziny, a mianowicie Jana Gniewosza, starosty latowickiego<sup>84</sup>. Wio-

<sup>74</sup> Tamże, s. 40–41 (z Międzyrzecza, 19 listopada 1604).

<sup>75</sup> O dopisującym Krzysiovi zdrowiu także: tamże, s. 48–49 (z Międzyrzecza, 21 maja 1605).

<sup>76</sup> Tamże, s. 52–53 (z Międzyrzecza, 17? lipca 1607).

<sup>77</sup> Tamże, s. 58 (z Międzyrzecza, 7 marca 1608: „Krzyś mój zachor[z]ał był na ospę, już chwala Bogu lepi, jego go kaszel trapi”).

<sup>78</sup> Tamże, s. 56–57.

<sup>79</sup> Tamże, s. 59–60 (z Międzyrzecza, 16 maja 1609).

<sup>80</sup> Zob.: J. Pielas, *Tęczyński Gabriel*.

<sup>81</sup> Por.: A. Sajkowski, *Staropolska miłość*, s. 57, 62. Por.: J. Pielas, *Tęczyński Gabriel*.

<sup>82</sup> B. Racz., sygn. 74, k. 286–287v (z Międzyrzecza, 27 października 1604).

<sup>83</sup> Tamże, k. 234–235v (ze Słonimia, 26 października 1603).

<sup>84</sup> O dzierżeniu starostwa latowickiego przez Jana Gniewosza zob. m.in.: *Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 7, red. K. Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnow-*

sną 1605 r. Tęczyński miał zamiar starać się o uzyskanie niegrodowego starostwa latowickiego na Mazowszu i w związku z tym był żywo zainteresowany stanem zdrowia wiekowego już Gniewosza. Zresztą powszechne zjawisko wyczekiwania na wiadomości o śmierci posesorów królewskich czy urzędników znane jest z innych przekazów, w tym pamiętnikarskich. Sytuację z kwietnia 1605 r. Tęczyński opisał teściowi następująco:

[...] beły nowiny o śmierci Pana starosty latowickiego, które tym się podobniejsze stały do wiary, iż i choroby bardzo tajono i nikogo do niego nie dopuszczano. [...] Teraz zaś mam pewniejszą wiadomość, iż żyw, ale mu nie tuszą żywota, bo mu się uczynił karbunculus na żywocie, a do tego już pewnie ma lat z ośmdziesiąt<sup>85</sup>.

Karbunculus (karbunkuł, karbuńkul, karwunkul) to określenie ropnego zapalenia skóry, bardzo bolesnego rodzaju owrzodzenia<sup>86</sup>. Ostatecznie Tęczyński królewskich tej nie uzyskał, wiadomo bowiem, że Gniewosz żył jeszcze w 1608 r.<sup>87</sup>

Zaprezentowane ustalenia na temat spraw i kłopotów zdrowotnych Gabriela i Elżbiety z Radziwiłłów Tęczyńskich wskazują wyraźnie na wielką rolę, jaką te kwestie odgrywały w życiu dawnych rodzin, w tym także tych wysoko sytuowanych, które stać było na zapewnienie dbałości o zdrowie i należyte leczenie członków rodziny. Jednocześnie przeprowadzona analiza pozwala ukazać korespondencję jako interesujący i niezwykle wartościowy poznawczo typ źródeł dokumentujących zagadnienia stanu zdrowotnego stanu szlacheckiego i poziomu ówczesnej medycyny.

## BIBLIOGRAFIA (BIBLIOGRAPHY)

### Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów, dział V, sygn. 16212, 16217.

Metryka Koronna, t. 151.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Potockich z Krzeszowic, sygn. 56.

---

*skiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*, oprac. tenże, Warszawa 2014, s. 159.

<sup>85</sup> B. Rac., sygn. 74, k. 304–305v (z Białej, 23 kwietnia 1605).

<sup>86</sup> *Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. Mayenowa, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, s. 134–135.

<sup>87</sup> Z informacji podanych przez A. Bonieckiego wynika, że Jan Gniewosz dzierżył starostwo latowickie w latach 1579–1608; A. Boniecki, *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903, s. 138.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, sygn. 74.

### Źródła drukowane

*Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. 1: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932.

Schoenus A., *Fax nuptialis ad Illustrissimos novos coniuges Gabrielem, comitem in Tenczin, gladiferum Regni Poloniae, et Elisabeth Radivilam, ducem in Olica et Niesuis*, Kraków 1603.

*Sumariusz Metryki Koronnej. Seria nowa*, t. 7, red. K. Chłapowski, *Księga wpisów podkanclerzego Jana Tarnowskiego MK 138 z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie 1593–1594*, oprac. tenże, Warszawa 2014.

### Literatura

Anusik Z., *Dobra ziemskie książąt Zbaraskich w XVI i XVII wieku*, w: Anusik Z., *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011.

Anusik Z., *Latyfundia panów na Tęczyńcu. Kilka refleksji w związku z książką Janusza Kurtyki, [rec.] Janusz Kurtyka, Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*. Księgarnia Akademicka, Kraków 1999, ss. 295 + 5 tablic genealogicznych, w: Anusik Z., *Studia i szkice staropolskie*, Łódź 2011.

Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 6, Warszawa 1903.

*Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. 1: 1578–1620, oprac. H. Gmiterek, Warszawa 2017.

Dworzaczek W., *Genealogia*, cz. 2, Warszawa 1959.

Graczyk W., Marszalska J.M., *Klasztor karmelitów bosych w Czernej od pierwszej połowy XVII do końca XIX wieku. Dzieje–kultura–ludzie*, Kraków 2014.

Hejnosz W., *Jan Mikołaj Daniłowicz*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 4, Kraków 1938.

Kempa T., *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616), wojewoda wileński*, Warszawa 2000.

Kempa T., *Wobec kontrreformacji. Protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.

Kurtyka J., *Latyfundium tęczyńskie. Dobra i właściciele (XIV–XVII wiek)*, Kraków 1999.

Kurtyka J., *Tęczyńscy. Studium z dziejów elity możnowładczej w średniowieczu*, Kraków 1997.

Lulewicz H., *Radziwiłł Jan Jerzy*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

Lulewicz H., *Radziwiłł Krzysztof Mikołaj zwany Sierotką*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 30, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1987.

Pielas J., *Działalność publiczna Tęczyńskich w XVII wieku. Kariery Gabriela (zm. 1617), wojewody lubelskiego i Andrzeja (zm. 1613), kasztelana bełskiego*, „Saeculum Christianum. Pismo historyczne” R. 26/2, 2019.



Pielas J., *Oleśnicy herbu Dębno w XVI–XVII wieku. Studium z dziejów zamożnej szlachty doby nowożytnej*, Kielce 2007.

Pielas J., *Tęczyński Gabriel*, w: *Polski słownik biograficzny* (biogram w druku). *Posłowie ziemscy koronni 1493–1600*, red. I. Kaniewska, Warszawa 2013.

Sajkowski A., *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981.

*Słownik polszczyzny XVI wieku*, red. M. Mayenowa, t. 10, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976.

Sokołowski W., *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.

Strzelecki A., *Sejm z r. 1605*, Kraków 1921.

Ujma M., *Sejmik lubelski 1572–1696*, Warszawa 2003.

Urban W., *Daty życia niektórych osób z XVI wieku związanych z Krakowem. Przyczynki źródłowo-biograficzne*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” R. 41, 1991.

*Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992.

#### Netografia

<https://sjp.pwn.pl/doroszewski/alkiermes>.

---

#### O autorze:

**dr hab. Jacek Pielas** – profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.

**Kierunki badawcze:** struktura społeczna i struktura własności szlachty koronnej w XVI–XVIII w., elity majątkowe i polityczne w Małopolsce w XVI–XVII w., spadkobrania szlacheckie w Koronie w XVII w., genealogia i majątki szlachty województwa sandomierskiego w XVI–XVIII w., życie codzienne szlachty polskiej, rodzina szlachecka i jej funkcjonowanie w okresie nowożytnym.

**e-mail:** [jpielas@ujk.edu.pl](mailto:jpielas@ujk.edu.pl)

